

Sygn. akt XXV C 1354/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) Bank (...) w W. prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o ustalenie albo o unieważnienie umowy ewentualnie o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od A. C. na rzecz (...) Bank (...) w W. prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 1354/20

## UZASADNIENIE

A. C. pozwem z dnia 20 kwietnia 2020 r. (data nadania k.56), zmodyfikowanym pismem procesowym z dnia 4 grudnia 2020 r. (data nadania k.241, k.223-240) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W. wykonującego w Polsce działalność w ramach oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce wniosła ostatecznie o:

1. ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...), sporządzonej w dniu 11 września 2008 r.;
2. ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 81.859,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Powódka nie podtrzymała sformułowanego w pozwie żądania unieważnienia umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Nie cofnęła jednak powództwa w tym zakresie.

Powódka wniosła też o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Powódka wskazała, że swoje roszczenia opiera na uznaniu postanowień § 2 ust. 1 umowy, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i § 16 ust. 9 Regulaminu za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Podkreśliła, że zawierając umowę kredytową działała w charakterze konsumenta. Postanowienia umowy nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione. Miała

możliwość zapoznać się z nimi dopiero przed samym podpisaniem umowy. Nie wyjaśniono jej także mechanizmu indeksacji, ani nie poinformowano rzetelnie o ryzyku kursowym. Otrzymała tylko ogólne informacje o charakterystyce zobowiązania. Zapewniono ją, że kredyt jest bezpieczny, a wahania kursu mają niewielki wpływ na ratę kredytu. Abuzywność wskazanych postanowień powódka wywodzi także z twierdzenia, że stosowane przez pozwanego zasady ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami

i rażąco naruszają interesy powódki. Wprowadzają one rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając bankowi uprawnienie do dowolnego jednostronnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczenia stron, przy jednoczesnym odebraniu powódce możliwości weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Powódka została obarczona ryzykiem kursowym, a także ryzykiem dowolnego kształtowania kursów przez kredytodawcę. Umowa nie zawiera mechanizmów chroniących konsument przed nadmiernym wzrostem zobowiązania, podczas gdy bank zabezpieczył swoje interesy przez zawieranie transakcji na instrumenty pochodne typu swap walutowo-procentowy (CIRS). Powódka zarzuciła też pozwanemu, że stosując spread walutowy pozyskiwał dodatkową nienależną mu prowizję, której wysokości powódka nie była w stanie oszacować na żadnym etapie realizacji umowy. Uprawnienie banku do jednostronnego kształtowania tabeli walut i kursu CHF nie było niczym ograniczone. Poza tym powódka wskazała, że tożsame zapisy umowne zostały już uznane za klauzule niedozwolone przez SOKiK.

Zdaniem powódki zawarta przez nią z bankiem umowa jest zbliżona do umowy kredytu bankowego, o której mowa w art. 69 ustawy – Prawo bankowe. Jednak zawarta w niej klauzula indeksacyjna powoduje, że w dacie zawarcia umowy powódka nie miała wiedzy ile będzie wynosić jej zobowiązanie kredytowe w walucie obcej, bo kwota wyrażona w PLN miała jedynie charakter informacyjny. Kwota udzielonego kredytu nigdy nie będzie równa kwocie zwracanego kapitału. W ocenie powódki umowa narusza art. 69 Prawa bankowego oraz 353<sup>1</sup> k.c., gdyż w umowie nie została jednoznacznie określona kwota kredytu ani zasady kształtowania wysokości kursu CHF stosowanego przez bank. Okoliczności te świadczące

o niezgodności umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego powodują bezwzględną nieważność czynności prawnej w świetle art. 58 k.c.

Odnośnie roszczenia o unieważnienie umowy powódka wskazała, że jest ona nieważna z powodu stosowania niedozwolonych postanowień umownych.

Powódka podkreśliła, że posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytowej, gdyż stwierdzenie nieważności umowy przesądzi nie tylko o możliwości domagania się zwrotu spełnionych świadczeń, ale też rozstrzygnie o braku obowiązku dalszego spełniania świadczenia powódki na rzecz banku.

W ramach roszczenia ewentualnego powódka dochodzi nadpłat stanowiących nienależne świadczenie w związku ze stosowaniem w umowie klauzul indeksacyjnych, co powodowało zawyżenie kursu CHF. Nadpłaty te powódka obliczyła jako różnicę pomiędzy kwotami pobranymi przez bank, a kwotami należnymi bankowi przy wyłączeniu klauzuli waloryzacyjnej (tj. zastosowanie stopy procentowej LIBOR 3M + marża dla kredytu hipotecznego złotowego). Zdaniem powódki nie ma możliwości, żeby uzupełnić umowę o warunki, które nie zostały w niej zawarte, np. poprzez zmianę oprocentowania LIBOR na WIBOR i zastosowanie średniego kursu NBP.

Pozwany w odpowiedzi na pozew i modyfikację powództwa, kwestionując roszczenie powódki co do zasady i wysokości wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz

o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych (k.64-91, k.248-254v).

Pozwany wskazał, że powódka samodzielnie wybrała kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej CHF z oferty pozwanego zawierającej również kredyty złote.

Z dokonaniem wyborem łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt.

W zamian za to powódka otrzymała możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które jest kształtowane stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR, co skutkowało znacznie niższą ratą niż w przypadku kredytu złotowego oprocentowanego wyżej. Zaznaczono przy tym, że zaciągając przedmiotowe zobowiązanie powódka była świadoma ryzyka kursowego, a przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość jej zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokość raty, gdyż przed podpisaniem umowy powódka dwukrotnie podpisała stosowne oświadczenia w tym zakresie. Dodatkowo zwrócono uwagę na to, że kurs waluty i jego zmienność jest okolicznością powszechnie znaną, a trudność może dotyczyć jedynie prognozowania kierunku i zakresu jego zmiany, co nie oznacza jednak braku poinformowania. W ocenie strony pozwanej powódka podjęła nieuprawnioną próbę uchylecia się od skutków zaciągniętego zobowiązania, kiedy w związku z umocnieniem się waluty CHF umowa przestała przynosić powódce korzyści takie jakie przynosiła w okresie, w którym kurs waluty był niski. Podkreślono jednak, że bank nie jest gwarantem zyskowności czy rentowności każdej zawartej z nim umowy. Nie ma też żadnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy ani też w prawie, aby ryzyko związane z umową kredytową i cały jej koszt przerzucić na pozwanego. Nie ma również żadnych podstaw do tego, by kredytobiorcę, który zdecydował się na kredyt indeksowany, traktować preferencyjnie w stosunku do kredytobiorców, którzy od początku podjęli większe obciążenia finansowe (wyższa rata), lecz mniejsze ryzyko kredytowe wynikające z zaciągnięcia zobowiązania w walucie polskiej. Zdaniem strony pozwanej oczekiwane przez powódkę rozstrzygnięcie sprawy miałyby właśnie takie skutki. W wariancie zakładającym nieważność umowy oznaczałoby to stwierdzenie, że strona powodowa korzystała z kapitału pozwanego i realizowała swoje potrzeby, których bez tego nie byłaby w stanie zrealizować, wyłącznie na koszt pozwanego. W wariancie zaś zakładającym zmianę charakteru kredytu

z indeksowanego na złotowy oznaczałoby to uwolnienie strony powodowej od ryzyka kursowego przy jednoczesnym pozostawieniu kredytobiorcy elementu ściśle powiązanego

z istnieniem tego ryzyka i wyłącznie tym ryzykiem uzasadnionego, tj. oprocentowania kredytu stawką LIBOR. Pozwany podkreślił, że już od 2009 r. umożliwiał kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, z czego powódka nie skorzystała. Pozwany podniósł również, że powódka w trakcie trwania umowy otrzymywała zmiany Regulaminu wiążące się z jej umową i nie skorzystała z możliwości wypowiedzenia umowy.

W przekonaniu strony pozwanej kwestionowanie klauzul indeksacyjnych ma na celu próbę podważenia umowy w możliwie najszerszym zakresie. Powództwo sprzecznie z rolą i funkcją indywidualnej kontroli abuzywności postanowień umownych nie zmierza do zweryfikowania i ewentualnego przywrócenia w razie i w miarę potrzeby równości kontraktowej, ale do jednoznacznego wypaczenia tej równowagi na korzyść kredytobiorcy. Pozwany podniósł, że klauzula indeksacyjna nie podlega badaniu w zakresie przewidzianym w art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż umowa kredytu oraz indeksacja kwoty kredytu były indywidualnie ustalone pomiędzy stroną powodową a pozwanym. Ponadto klauzula indeksacyjna nie narusza interesów strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jak również nie narusza jej interesów. Pozwany zaprzeczył, aby ustalał kursy walut w sposób dowolny i arbitralny. Zanegował, aby bank zarabiał na spreadzie, wskazując, że stosowanie kursu kupna do wypłaty kredytu i kursu sprzedaży do spłaty kredytu wynikało z konieczności pozyskania waluty CHF w celu udzielenia kredytu indeksowanego do CHF. W ocenie pozwanego umowa nie narusza art. 69 Prawa bankowego, jak również art. 353<sup>1</sup> k.c. i zasady nominalizmu. Nie jest również sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Pozwany zakwestionował interes prawny powódki w zakresie powództwa o ustalenie, wskazując, że powódka może uzyskać ochronę prawną poprzez żądanie zapłaty. Pozwany zaprzeczył, aby kredyt indeksowany stanowił instrument finansowy.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki o unieważnienie umowy na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2008 r. (...) S.A. Oddział w Polsce posiadał w swojej ofercie zarówno kredyty złotówkowe, jak i indeksowane do waluty CHF. Kredyty indeksowane kursem franka były wówczas najkorzystniejsze z uwagi na tendencję spadkową

CHF oraz niskie oprocentowanie według stawki referencyjnej LIBOR. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe, następnie był wypełniany wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami był przesyłany do centrali i na jego podstawie była wydawana decyzja kredytowa. Kredytobiorca potrzebował wyższej o ok. 20% zdolności kredytowej wnosząc o kredyt waloryzowany niż w przypadku kredytów złotych. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku, przygotowywana była umowa kredytu, przesyłana kolejno do oddziału banku. Jeśli klient zdecydował się na zawarcie umowy była podpisywana umowa.

dowód: pisemne zeznania świadka A. S. k.283-289 i 292-298

W 2008 r. A. C. (wówczas T.) poszukiwała środków finansowych na zakup mieszkania. W tym celu udała się do kilku banków, gdzie przedstawiono jej oferty kredytów złotych. Doradca kredytowy (...) przedstawił powódce ofertę kredytu złotowego oraz indeksowanego kursem CHF.

dowód: częściowo zeznania powódki k.315v, oświadczenie powódki związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k.116

Pracownik banku przedstawiając ofertę stosował wytyczne banku, miał obowiązek omówić z klientem dokumenty, wyjaśnić na czym polega kredyt indeksowany do waluty obcej, poinformować o ryzyku kursowym oraz ryzyku stopy procentowej. Decyzja o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę. Samo złożenie wniosku także nie obligowało klienta do kontynuowania procedury i zawarcia umowy. Także po podpisaniu umowy klient mógł bez konsekwencji odstąpić od umowy nie wydając dyspozycji uruchomienia kredytu. Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, przy czym zawsze

w pierwszej kolejności w walucie PLN. Standardowo bank analizował zdolność kredytową tylko dla konkretnego produktu o jaki klient zawnioskował. Kredytobiorcy, którzy decydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego, musieli być poinformowani

o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej) oraz o dalszych krokach związanych z uruchomieniem kredytu. Byli również informowani o wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu oraz salda kredytu po przeliczeniu na PLN oraz o stosowaniu kursów z Tabeli kursów banku – kursu kupna i kursu sprzedaży. Podpisywali oświadczenia o zapoznaniu się z tymi informacjami. Podpisane takiego oświadczenia było niezbędne do przeprowadzenia badania zdolności kredytowej.

dowód: pisemne zeznania świadka A. S. k.283-289 i 292-298

W dniu 11 sierpnia 2008 r. powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, wskazując jako wnioskowaną kwotę kredytu 270.000 zł indeksowaną kursem CHF, z jednoczesnym określeniem okresu kredytowania na 480 miesięcy. Kredyt miał być wypłacony jednorazowo i przeznaczony w całości na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. W chwili ubiegania się o kredyt powódka miała wykształcenie wyższe. Pracowała w (...) Sp. z o.o. jako specjalista ds. należności abonenckich. Powódka wniosowała o brak prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu.

dowód: wniosek o kredyt k.111-114

Załącznikiem do wniosku było oświadczenie powódki związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, w którym powódka potwierdziła, że w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, została

poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku, jest świadoma, że: ponosi ryzyko kursowe związane

z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych

w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej, raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie.

dowód: oświadczenie powódki związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k.116

Na podstawie tak złożonego wniosku bank wydał pozytywną decyzję kredytową

z dnia 15 września 2008 r., na podstawie której przyznał powódce kredyt w kwocie 260.000 zł indeksowany do CHF podlegający spłacie przez okres 480 miesięcy. Powódka zaakceptowała warunki umowy wskazane w decyzji, co potwierdziła własnoręcznym podpisem.

dowód: decyzja kredytowa k.118-119

W dniu 15 września 2008 r. A. T. (obecnie C.) zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, sporządzoną w dniu 11 września 2008 r., na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę 260.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1), zaś kredytobiorczyni zobowiązała się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 ust. 1). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe oraz na modernizację. W § 2 ust. 5 umowy wskazano, że przedmiotem finansowania jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W.. Okres kredytowania został określony na 480 miesiące (§ 2 ust. 3 umowy). Prowizja od udzielonego kredytu wyniosła 3.900 zł (§ 2 ust. 4 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,53167 %

w stosunku rocznym (§ 3 ust. 1). Zmienna stopa procentowa była ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,80 punktów procentowych (§ 3 ust. 2), a oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania zostały określone

w Regulaminie (§ 3 ust. 3). Zgodnie z § 5 ust. 1 i 4 umowy wypłata kredytu była realizowana jednorazowo na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorczynię w dyspozycji wypłaty środków z kredytu. Określono także, że umowa ulega rozwiązaniu, jeżeli w ciągu 60 dni od dnia jej zawarcia kredytobiorca nie spełnił warunków uruchomienia kredytu, w tym określonych w decyzji kredytowej przekazanej kredytobiorcy (§ 5 ust. 2 i 6 umowy).

W § 6 ust. 1-4 wskazano, że kredytobiorczyni dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie; spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych; w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, a kredyt podlega spłacie w 480 ratach spłaty. Zgodnie z § 6 ust. 6 raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem są pobierane z rachunku bankowego, a kredytobiorczyni jest zobowiązana do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy ustanowiono na rzecz banku hipotekę kaucyjną do kwoty 520.000 zł ustanowioną na kredytowanej nieruchomości, a także cesję na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1). Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności hipoteki, bank stosował podwyższoną marżę banku o 1,20 p.p.

W umowie zastrzeżono, że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem zmian w Regulaminie, zmian w Taryfie, zmian oprocentowania i innych przypadków przewidzianych w umowie lub Regulaminie (§ 14).

Strony postanowiły również, że w zakresie nieuregulowanym umową mają zastosowanie postanowienia Regulaminu, który stanowił integralną część umowy (§ 15 ust. 1 i § 1 ust. 2). Kredytobiorczyni oświadczyła ponadto, że w dniu podpisania umowy otrzymała Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznała się z nimi (§ 15 ust. 2 umowy).

Załącznikami do umowy były Regulamin kredytu hipotecznego, pełnomocnictwo kredytobiorcy do dysponowania rachunkiem oraz do wykonywania przez bank czynności w imieniu kredytobiorcy, oświadczenie kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej i oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką, a także warunki udzielenia elastycznego Kredytu domowego.

dowód: umowa kredytowa k.30-32 i k.121-126

W § 2 pkt 2 Regulaminu zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli, a w § 2 pkt 12 zdefiniowano „Tabelę” jako Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku.

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Spłata kredytu następuje w ratach zgodnie z postanowieniami umowy (§ 4 ust. 5 Regulaminu).

W § 5 Regulaminu uregulowano szczegółowo zasady oprocentowania kredytu. W § 5 ust. 2 Regulaminu wskazano, że odsetki są naliczane codziennie od bieżącego salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 365 dni, a miesiąc rzeczywistą ilość dni. Odsetki od kredytu naliczane są od dnia uruchomienia kredytu (ust. 3).

Zgodnie z § 7 ust. 1 Regulaminu środki z kredytu są wypłacane na rachunek bankowy wskazany w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, składanej w placówce banku przez kredytobiorcę. W myśl § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach zastosowanie miał kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu było wyrażone w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu było obliczane według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorczyni miała otrzymywać listownie na podstawie postanowień § 11.

Zgodnie z § 8 ust. 1 Regulaminu uruchomienie kredytu następuje na podstawie złożonej w banku dyspozycji wypłaty środków z kredytu, w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji oraz spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w umowie, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2 regulującego wypłatę poszczególnych transz kredytu.

Stosownie do § 9 ust. 1 Regulaminu raty spłaty kredytu były pobierane z rachunku bankowego kredytobiorczyni, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, zaś stosownie do § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu są pobierane z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży

zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Zgodnie z § 9 ust. 3 Regulaminu kredytobiorczyni była zobowiązana zapewnić środki na poczet spłaty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Stosownie do § 13 ust. 7 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji.

Zgodnie z § 14 ust. 1 Regulaminu bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2-4 § 14 Regulaminu. Zgodnie z § 14 ust. 2 Regulaminu zmiana waluty kredytu była realizowana na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w placówce banku. W ust. 3 zastrzeżono, że w przypadku gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu ulega podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrasta ryzyko kredytowe, zmiana waluty kredytu wymaga decyzji kredytowej. Zmiana waluty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy (§ 14 ust. 5 Regulaminu). Przedmiotem zmiany waluty kredytu jest kwota kapitału kredytu (§ 14 ust. 7 Regulaminu).

Stosownie do § 14 ust. 8 pkt 1 i 2 Regulaminu obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następowało w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu, zaś w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą – według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu.

dowód: Regulamin k.36-39 i k.127-135

Przy podpisywaniu umowy kredytu powódka w dniu 15 września 2008 r. złożyła na formularzu banku pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i że jest świadoma ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a także oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku, jest świadoma, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej, raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie.

dowód: oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k.137

Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S. Po wejściu w życie Rekomendacji S obowiązkiem było przedstawienie w pierwszej kolejności oferty kredytu w PLN, a dopiero po odrzuceniu tej oferty kredytu powiązanego z walutą obcą. Zgodnie z Rekomendacją S udzielenie kredytu indeksowanego wymagało wyższej zdolności kredytowej niż w przypadku kredytów złotych.

dowód: pisemne zeznania świadka A. S. k.283-289 i 292-298

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Klienci mogli negocjować warunki dotyczące warunków cenowych tj. marży banku, opłat za uruchomienie lub wcześniejszą spłatę, a także kursu uruchomienia kredytu, lub w przypadku częściowej lub całkowitej spłaty kredytu mogli negocjować kurs sprzedaży inny niż ten z tabeli walut. Powódka indywidualnie uzgodniła kwotę kredytu, walutę kredytu (w 2008 r. w ofercie (...) S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do CHF), zastosowanie indeksacji do CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (zastosowanie indeksacji do CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powódka mogła wybrać PLN na WIBOR). Powódka przeczytała umowę przed podpisaniem. Nie miała wątpliwości co do jej treści.

dowód: pisemne zeznania świadka A. S. k.283-289 i 292-298, częściowo zeznania powódki k.315v

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 25 września 2008 r. na podstawie dyspozycji powódki. Powódce udostępniono kwotę 260.000 zł, którą przeliczono po kursie 2,0078 zł, co stanowiło równowartość 129.494,97 CHF

dowód: zaświadczenie banku k.40

Saldo kredytu powódki w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Kredyty indeksowane do CHF były finansowane przez pozwany bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu indeksowanego kursem CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego.

W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Pozwany zarządza globalnie całym portfelem kredytów walutowych

i indeksowanych, przy czym proces obsługi przepływów środków finansowych w związku

z tymi kredytami jest dalece zautomatyzowany. Tabela kursowe są sporządzane w pozwanym banku w oparciu o wewnętrzne regulacje banku. Bank codziennie tworzy tabelę kursów wymiany walut na podstawie wartości kursów rynkowych wykorzystując przy tym platformy oferowane przez B. i R.. Do tych wartości doliczane i odliczane są 3 poziomy buforów. Pierwszy mający na celu przewidzenie pasma wahań kursów rynkowych w danym dniu, drugi to przeniesienie kosztów wymiany walut na rynku, a trzeci wynika z samej transakcji na rynku walutowym. Stosowane przez bank kursy są kursami transakcyjnymi

i rynkowymi. Ryzyko kursowe obciążało obie strony, jednakże w odmienny sposób i trudno jednoznacznie określić po której stronie jest wyższe ryzyko kursowe.

dowód: pisemne zeznania świadka A. S. k.283-289 i 292-298

Pozwany bank od 1 lipca 2009 r. umożliwiał spłatę kredytu w walucie indeksacji (dowód: zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego Banku k.143, zarządzenie nr (...)Dyrektora Generalnego Banku k.139-141, zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego Banku wraz z załącznikami k.145-153).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i



dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy – Prawo bankowe oraz w trybie ustawy – Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego. (...) Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W.

okoliczności bezsporne, powszechnie znane

W trakcie trwania umowy powódka otrzymywała zmiany Regulaminu wiążące się z jej umową, m.in. określające sposób ustalania kursów walut w pozwanym banku.

dowód: pisma banku wraz ze zmianami Regulaminu k.155, 157, 159-160, 162-168, 170-174

Powódka przez cały czas spłacała kredyt w PLN (dowód: zaświadczenie banku k.40-44).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (dzienniki urzędowe NBP k.209-211, 213-215). Średnie kursy NBP nie są kursami transakcyjnymi.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Wzrost kursu CHF spowodował istotny spadek oprocentowania z pierwotnego na poziomie 5,81666 % do 1,1032 % w grudniu 2019 r.

dowód: zaświadczenie z banku k.40-40v

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowił również pisemne zeznania świadka A. S. – pracownika pozwanego banku, które Sąd uznał za wiarygodne. Były one bowiem spójne, jasne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się

w aktach sprawy. Pomimo faktu, że świadek nie brał bezpośrednio udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy, jak również nie był w 2008 r. zatrudniony w pozwanym banku, to przedstawił wewnętrzne procedury obowiązujące w pozwanym banku dotyczące zaciągania kredytów indeksowanych kursem CHF.

Oceniając zeznania powódki Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do braku negocjowania szczegółowych warunków umowy oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powódki co do zakresu informacji, jakie powódka otrzymała od doradcy kredytowego i jej braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania powódki pozostają bowiem w sprzeczności z oświadczeniami, które złożyła zarówno na etapie składania wniosku o kredyt (oświadczenie z 11 sierpnia 2008 r.) jak i zawierania umowy (oświadczenie z 15 września 2008 r.), w których potwierdziła, że jest świadoma ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Powódka mogła nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs CHF

i czy będzie to wzrost istotny. Wiedziała natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia przy przeliczaniu go na złoty polski.

W kontekście powyższych oświadczeń nie można dać wiary zeznaniom powódki, że nie wiedziała na czym polega mechanizm indeksacji, że saldo kredytu jest wyrażone w walucie obcej i że wahania kursów mają wpływ nie tylko na wysokość raty, ale i wysokość zobowiązania powódki. W oświadczeniu z dnia 11 sierpnia 2008 r. w sposób zrozumiały pod względem gramatycznym i ekonomicznym wskazano, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych

w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej, raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych

w Regulaminie. Z oświadczenia jasno też wynika, że bank stosuje własne kursy. Analogiczny zakres informacji znalazł się w oświadczeniu powódki z dnia 15 września 2008 r. złożonym na etapie zawierania umowy. Zauważyć należy, że pomiędzy złożeniem wniosku a zawarciem umowy minął ponad miesiąc. Powódka miała wystarczająco dużo czasu na przeanalizowanie oferty banku i podjęcie świadomej decyzji. Powódka potwierdziła otrzymanie Regulaminu już na etapie wnioskowania o kredyt. Mogła zatem na spokojnie zapoznać się z jego treścią

i wyjaśnić ewentualne wątpliwości co do działania mechanizmu kredytu indeksowanego.

Z powyższych względów nie jest prawdopodobne, aby powódka nie analizowała zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulowała opłacalności zawieranej umowy

i związanego z nią ryzyka walutowego. Sąd nie dał również wiary zeznaniom powódki, że nie miała zdolności na kredyt złotowy. Z podpisanych przez powódkę oświadczeń wprost wynika, że przedstawiono jej ofertę kredytu złotowego, którą odrzuciła. Ponadto w czasie zawierania umowy przez powódkę obowiązywała Rekomendacja S, która wymagała wyższej zdolności na kredyt indeksowany niż na kredyt złotowy. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron.

W konsekwencji twierdzenia powódki o braku rzetelnej informacji należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z pozostałych złożonych przez strony dokumentów wymienionych w postanowieniu z dnia 21 lipca 2022 r. albowiem nie stanowiły one dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. bądź nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez stronę. Sąd oddalił także wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczności przez nią wskazane jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych

z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu zarówno w zakresie żądania głównego jak i ewentualnego.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że

z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego należy poszukiwać w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny powódki, Sąd doszedł do wniosku, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu – 260.000 zł (§ 2 ust. 1), walutę kredytu – CHF (§ 2 ust. 1), przeznaczenie kredytu (zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe oraz na modernizację – § 2 ust. 2), okres kredytowania – 480 miesiące (§ 2 ust. 3 umowy), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powódkę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (§ 6 ust. 1 i § 9 ust. 2 Regulaminu), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 3) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu.

Przedmiotowa umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powódkę nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzone już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed

dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2020 r., poz. 1027) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron

i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone. Zauważyć należy, że w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę 260.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W § 7 ust. 4 Regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, a saldo zadłużenia z tytułu kredytu jest wyrażone w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcy na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia

w banku. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie salda w walucie indeksacji

w chwili zawierania umowy. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorcy. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości kredytu należała do kredytobiorcy (§ 8 ust. 1 Regulaminu). Powódka miała 60 dni na wykorzystanie kredytu od dnia sporządzenia umowy (§ 5 umowy). Po tym terminie roszczenie kredytobiorcy o wypłatę kredytu wygasło. Kursy walut ulegają ciągłym wahaniom. Ustalenie salda kredytu w CHF w dniu zawarcia umowy było zatem niemożliwe z przyczyn obiektywnych, niezależnych od banku. Kursy walut dyktuje bowiem rynek i to przede wszystkim międzynarodowy. Banki muszą za nim podążać chcąc zachować nie tylko konkurencyjność, ale również rentowność. Powódka nie musiała w ogóle uruchomić kredytu, mogła też uruchomić tylko jego część. Dopiero po wypłacie powódce przez bank kwoty kredytu zgodnie z jej dyspozycją, a nie z dyskrecyjną wolą banku, można było ustalić wysokość jej zobowiązania w CHF. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadzi do absurdalnych wniosków. Zadłużenie powódki w CHF byłoby bowiem całkowicie oderwane od realiów rynkowych, a zmiana kursu CHF w okresie pomiędzy zawarciem umowy a uruchomieniem kredytu, na co kredytobiorcy mieli 60 dni, wcale nie musiała być tylko na niekorzyść kredytobiorcy. Wszystko zależało bowiem od tego czy kurs CHF aktualnie rósł czy spadał. Jeszcze raz należy podkreślić, że samo zawarcie umowy nie prowadziło do powstania zobowiązania kredytobiorcy. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do

uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorcy. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu

w wyniku dyspozycji kredytobiorczyni jej zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania powódki w sytuacji, gdy mogła bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu jak i uruchamiania kredytu. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorca mógł cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Powódka nie składała reklamacji w związku z ustaleniem wysokości salda kredytu w CHF. Z kolei zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych było ściśle oznaczone. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie CHF (§ 9 ust. 2 Regulaminu). Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności i wysokości świadczenia powódki, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF według kursów z tabeli banku.

Odnosząc się natomiast do argumentacji powódki dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., należy wskazać, że powódka została poinformowana o tym ryzyku w sposób zrozumiały pod względem gramatycznym i ekonomicznym. Już przy składaniu wniosku o kredyt indeksowany kursem CHF, a następnie przy podpisywaniu umowy kredytu powódka złożyła na formularzu banku pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku

z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku, jest świadoma, że: ponosi ryzyko kursowe związane

z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych

w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej, raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych

w Regulaminie. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie

z Rekomendacją S i była dostateczna. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie

w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powódki informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla niej niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Mało jest prawdopodobne, aby powódka nie miała wiedzy co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że umowa przewidywała zmianę waluty kredytu na wniosek kredytobiorcy. Powódka miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej wyeliminować ryzyko. Nie skorzystała z tego narzędzia kiedy po raz pierwszy ziszcilo się ryzyko kursowe w II połowie 2008 r. po upadku L. B.. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września

2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron

i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy,

w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa,

by kredytobiorca uznał prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z oświadczeniem składanym na etapie wnioskowania o kredyt oraz z treścią umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty

i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. Podzielenie twierdzeń powódki, że nie wiedziała czym charakteryzuje się produkt, który nabywa oznaczałoby zrównanie jej sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić

z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje w umowie, czy też tego nie zrobi, skutek będzie ten sam – konsument nie został prawidłowo pouczony i poinformowany o nabywanym produkcie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorcę pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powódka miała ofertę kredytu złotowego, na którą się nie zdecydowała. Kredyty złote były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR, co umożliwiałoby wcześniejszą spłatę kredytu, a takie założenie miała powódka. Niższe oprocentowanie neutralizowało wzrost kursu waluty CHF, czego najdobitniej dowodzi spadek oprocentowania z pierwotnego na poziomie 5,81666 % do 1,1032 %. Przeświadczenie powódki, że ryzyko kursowe się nie ziści było nieuzasadnione

i nie może wyłączać odpowiedzialności powódki za podjętą decyzję. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorcy poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Odnosząc się do zarzutu powódki nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym,

a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy

w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2008 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Powódka miała zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ją satysfakcjonowała.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powódka została poinformowana, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Wynikało to bowiem wprost z oświadczeń złożonych przez nią zarówno na etapie wnioskowania o kredyt jak i zawierania umowy oraz z samej umowy. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach

z powodami okoliczność, że pomiędzy powodami a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powodce kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powódka chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musiała ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej, że umowa narusza art. 358 k.c. i 358<sup>1</sup> k.c. Przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Kwestionowana przez powódkę umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Umowa kredytu denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa

w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Nieważności umowy nie przesądza uregulowanie wielu istotnych kwestii w Regulaminie, który mógł zostać zmieniony w każdej chwili przez pozwanego bank. Taki sposób uregulowania stosunku cywilnoprawnego jest dopuszczalny w praktyce. Regulamin miał charakter komplementarny wobec umowy, zaś istotne parametry zobowiązania były ujęte w umowie, a Regulamin jedynie je uszczegóławiał.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

W kontekście wyżej przytoczonej argumentacji brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w złotych

i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powódki. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy.

Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF albo indeksowanego do CHF pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Dzięki oprocentowaniu opartemu na stopie LIBOR rata kredytowo-odsetkowa była znacznie niższa niż w przypadku kredytów złotych.

W konsekwencji koszty kredytu były znacznie niższe. Większe też były szanse na wcześniejszą spłatę kredytu, co dla wielu kredytobiorców było okolicznością istotną przy planowaniu inwestycji, tak jak w przypadku powódki. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania. Jak ustalono w toku postępowania powódka miała taką świadomość, co potwierdzają podpisane przez nią oświadczenia z 11 sierpnia 2008 r. i 15 września 2008 r. Co więcej, pozwanemu nie można zarzucić naruszenia obowiązków informacyjnych względem powódki jak również działania

w złej wierze. Powódka otrzymała należytą informację, także w aspekcie ekonomicznym

w zakresie ryzyka walutowego. Brak możliwości przewidzenia w chwili zawierania umowy jak będzie kształtował się kurs CHF w przyszłości, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe, nie podważa udzielonych powódce informacji. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości,

o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie

z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą mechanizm indeksacji przewidziany w umowie. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Powódka zaciągając kredyt na 40 lat musiała być świadoma braku stabilności waluty i nieprzewidywalności wahań kursów w tak długim okresie czasu. Ostateczną decyzję dotyczącą zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF powódka podjęła z uwagi na korzystniejsze oprocentowanie i niższą ratę. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS, SWAP. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Nie można też pominąć, że powódka otrzymała skuteczne narzędzie pozwalające wyeliminować ryzyko poprzez przewalutowanie kredytu w dowolnym czasie wykonywania umowy.

W rezultacie należy stwierdzić, że powódka nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości CHF było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., zasady nominalizmu ani zasad współzycia społecznego.



W kontekście dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych i przedstawionych wyżej rozważań co do zakresu informacji przedstawionych powódce w zakresie mechanizmu indeksacji, ryzyka walutowego i wpływu wzrostu kursu waluty na wysokość zobowiązania powodów, nie można stwierdzić naruszenia przez pozwanego ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070). Z dokumentów przedłożonych przez pozwanego, a w szczególności z oświadczeń o ryzyku walutowym jednoznacznie wynika, że powódka otrzymała pełną, rzetelną i zrozumiałą także w sensie ekonomicznym informację na temat nabywanego produktu oraz ryzyk związanych

z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej. Powódka nie udowodniła spełnienia przesłanek określonych w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r.

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Brak jest zatem podstaw do unieważnienia umowy na tej podstawie. Zresztą w zmodyfikowanym powództwie nie podtrzymała tego żądania, wobec czego dalsze rozważania w tym zakresie należy uznać za bezprzedmiotowe.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powódkę postanowień § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 16 ust. 9 Regulaminu należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479<sup>43</sup> k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r.

w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najważniejsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala

w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny

i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353<sup>1</sup> czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte

w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy

i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego

i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient

zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Powyzsza konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powódki przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powódka na etapie składania wniosku o kredyt, a następnie zawierania umowy złożyła oświadczenie, że jest świadoma ponoszenia ryzyka walutowego związanego z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Wnioskodawczyni oświadczyła wówczas również, że przedstawiono jej ofertę kredytu złotowego, którą odrzuciła. Informacje zawarte w oświadczeniu zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i pozwalały powódce na podjęcie świadomej decyzji co do nabywanego produktu.

Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Powódka indywidualnie uzgodniła kwotę kredytu, walutę kredytu, indeksację kursem CHF (powódce przedstawiono ofertę kredytu złotowego, którą odrzuciła), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powódka mogła wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR).

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF w § 2 ust. 1 umowy została uzgodniona indywidualnie, a przy tym sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385<sup>1</sup> k.c.

Powódka nie negocjowała sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego jak również nie знаła metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu w zakresie w jakim odnoszą się do stosowania przez bank własnych kursów walut kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. W okolicznościach niniejszej sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385<sup>1</sup> k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACA 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzul zawartych w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Jak już wyżej wskazano w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 260.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W § 7 ust. 4 Regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, a saldo zadłużenia z tytułu kredytu jest wyrażone w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy nie było możliwe z oczywistych względów. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorczyni. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorcy (§ 8 ust. 1 Regulaminu). Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorcy jej zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia

w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorczyni w sytuacji, gdy mogła bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu jak i uruchamiania kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcy na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia w banku i ocenę opłacalności tej transakcji. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorczyni mogła cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powódki. Choć bowiem powódka nie знаła mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mogła ustalić tę wartość bez większych trudności. Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu

o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie ustalania salda kredytu w walucie obcej nie istnieje.

Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o stosowanie przez bank własnego kursu przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych. Raty kredytu były wyrażone

w walucie CHF (§ 9 ust. 2 Regulaminu). Umowa nie dawała jednak możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Powódce narzucono spłatę kredytu w złotych po kursie sprzedaży banku. W umowie i Regulaminie zabrakło precyzyjnego, jednoznacznego

i zrozumiałego dla powódki określenia warunków ustalania kursów sprzedaży w bankowej tabeli. W judykaturze utrwalił się już pogląd, że postanowienia umowy kredytowej – denominowanej/indeksowanej, które pozwalają bankowi swobodnie i bez sprecyzowania przesłanek określać kursy walut, służące następnie do przeliczania należnych od kontrahenta rat są abuzywne. Są one sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i znacząco naruszają interesy powódki. Godzą bowiem w równowagę kontraktową stron. W konsekwencji za niedozwolone należy uznać postanowienie § 9 ust. 2 Regulaminu w zakresie w jakim narzuca powódce spłatę rat w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku, przy braku możliwości spłaty raty bezpośrednio w CHF. Podkreślić należy, że stosownie do art.

385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17) nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego

z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest

w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania

z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też argumentację pozwanego, że kursy walut nie były przez niego ustalane w sposób arbitralny, dowolny i jednostronny, lecz w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, Sąd uznał za irrelevantną dla oceny prawnej wyżej wskazanego postanowienia umownego.

Stwierdzenie abuzywności § 9 ust. 2 Regulaminu w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika

z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywne,

a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu z umowy § 9 ust. 2 Regulaminu

w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku umowa mogła i nadal może być wykonywana. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie obcej (§ 9 ust. 2 Regulaminu), a kredytobiorcy zobowiązali się spłacać raty kredytu obejmujące część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych

w umowie (§ 6 umowy). Jak wynika z powyższego umowa mogła i może być dalej wykonywana, z tymże powódka zamiast spłaty rat kredytu w PLN powinna była spłacać raty w CHF od samego początku trwania umowy. W takim przypadku nie powstaje konieczność uzupełnienia umowy innym postanowieniem. Nie powstaje bowiem żadna luka w umowie, skoro od początku powódka miała świadomość wysokości jej zobowiązań wyrażonych

w walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym jednostronnie przez bank powodowałyby brak potrzeby dokonywania przeliczeń.

W takim przypadku wysokość zobowiązania kredytobiorcy i tak jest znana, gdyż została wyrażona w harmonogramie spłat.

W rezultacie stwierdzić należy, że umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna.

Odnosząc się do ewentualnych nadpłat związanych ze stwierdzeniem abuzywności § 9 ust. 2 Regulaminu w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku, zauważyć należy, że powódka nie wykazała, że bank pobierając od niej raty kapitałowo-odsetkowe w złotych zamiast w CHF wzbogacił się jej kosztem. Po pierwsze, zauważyć należy, że w pozwanym banku już od lipca 2009 r. istniała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Powódka z tej opcji nie skorzystała. Nie skorzystała z tej możliwości nawet po wejściu w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw umożliwiającej spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Na temat kredytów frankowych zrobiło się bardzo głośno w mediach już w IV kwartale 2008 r. kiedy po upadku L. B. nastąpił istotny wzrost kursu franka szwajcarskiego i ogólnosiwiatowy kryzys gospodarczy. Mało jest zatem prawdopodobne by powódka już wówczas nie interesowała się swoim kredytem. Po drugie, nie udowodniła, że we wskazanym okresie była w stanie kupić CHF po kursie niższym od zastosowanego przez bank i o ile niższym. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym i po tym kursie nie ma możliwości nabycia waluty na rynku, co jest informacją powszechnie znaną. W ocenie Sądu nie jest również zasadne stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, gdyż w istocie kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSK 114/21). Walutę udzielonego kredytu i ewidencji zadłużenia wiąże się ściśle z rodzajem stawki referencyjnej przewidzianej dla tej waluty. Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR, a nie kredytu złotowego ze stawką WIBOR. Mając zatem na względzie treść art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. brak jest podstaw do tworzenia nowej konstrukcji umowy.

Z powyższych względów żądanie ewentualne pozwu nie może być również uwzględnione na podstawie art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powódka nie udowodniła wysokości szkody jaką poniosła na skutek stosowania przez bank własnych kursów sprzedaży do przeliczenia raty w CHF na PLN.

Żądanie powódki należy również uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. Powódka wykorzystwała środki kredytu, a umowę kwestionuje dopiero po kilkunastu latach, kiedy stwierdziła, że przestała być ona dla niej opłacalna z uwagi na wysoki kurs CHF, pomijając jednocześnie niskie oprocentowanie jaki minimalizuje wysoki kurs CHF.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie zastosowanego § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.